

Sygn. akt I UK 280/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanych: B. C., M. G., K. G., J. G., E.J., A. M., J. M., K. P., D.
P., M. R., T. S., M. S., Z. S., K. T., M. T. i M. W.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie z odwołania M. Sp. z o.o. z siedzibą w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek, przy udziale zainteresowanych M. W., M. T., K. T., Z. S., K. G., B. C., J. G., M. G., M. S., E. J., A. M., J. M., K. P., D. P., M. R., T. S., oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 grudnia 2017 r., którym jego oddalono odwołania od decyzji organu rentowego.

Odwołujący się wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu, przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności:

1/ art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit, a i c i art. 68 ust. 1 pkt. 6, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1,2 i 11, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266; dalej: ustawa systemowa), w związku z art. 7, art. 9 i art. 91 Konstytucji RP w związku z art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, przez błędną wykładnię i niezastosowanie, co skutkowało błędnym przyjęciem, że organ rentowy ma kompetencje do ingerencji w treść umów zawartych zgodnie z wolą stron i do unieważnienia umów o dzieło zawartych przez strony oraz kwalifikowania ich jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy taka kompetencja nie wynika z żadnego przepisu powołanego w zaskarżonych decyzjach, a powyższe przepisy prawa o systemie ubezpieczeń społecznych uprawniają organ rentowy jedynie do kontroli czy od zawartych umów o świadczenie usług zostały odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne, rentowe i wypadkowe, natomiast bezzasadne przyjęcie przez organ rentowy, że posiada on uprawnienie do weryfikacji i ingerencji w treści zawieranych między stronami umów, w konsekwencji doprowadziło do związania spółki treścią decyzji podjętej wbrew prawu;

2/ art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., przez ich błędne zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że umowy o dzieło zawierane przez skarżącą z zainteresowanymi mają charakter umów o świadczenie usług, mimo że zgodnie z treścią zawartych umów oraz zgromadzonym materiałem dowodowym, podmioty te zawarły umowę o dzieło na podstawie art. 627 k.c., z uwagi na fakt, iż były to typowe umowy rezultatu, które poddawane były po ich wykonaniu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, Spółka nie ingerowała w sposób wykonywanych przez zainteresowanych czynności, zaś wynagrodzenie uzależnione było od prawidłowości wykonanego zestawu zapachowego i płacone od każdego z nich;

3/ art. 738 § 1 k.c. w związku z art. 627 k.c., przez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że umowy zawierane z zainteresowanymi przez skarżącą nie miały charakteru umów o dzieło, podczas gdy jak ustaliły Sądy obydwu instancji, wykonawcy umów o dzieło mogli swobodnie powierzyć wykonanie umów innym osobom, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju umowy, że wykonujący dzieło nie musi osobiście go wykonywać, chyba, że taki zapis został zawarty w umowie lub wynika to z charakteru dzieła, podczas gdy w przypadku umów zlecenia powierzenie wykonania tej umowy osobie trzeciej jest możliwe tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju, albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności, a w przedmiotowym stanie faktycznym żadne z powyższych okoliczności nie zaistniały, natomiast jak wynika z treści uzasadnienia wyroku drugiej instancji, Sąd ten przyjął, że powierzenie do wykonania osobom trzecim dzieła stanowi charakterystyczną przesłankę do zakwalifikowania tych umów, jako umowy zlecenia, tzn. samodzielność jest jedną z charakterystycznych cech umowy o dzieło, natomiast jest zupełnie odwrotnie, a samodzielność stanowi cechę charakterystyczną umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia;

4/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na jego niezastosowaniu i bezpodstawne przyjęcie, że celem wykonywanych przez zainteresowanych czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła, strony umowy nie uzgodniły konkretnych rezultatów powierzonych prac, gdyż czynności były wykonywane powtarzalnie i masowo i były to czynności polegające na złożeniu prostych elementów, a spółkę łączyły z poszczególnymi zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, natomiast w rzeczywistości głównym i jedynym celem zawartych umów było osiągnięcie rezultatu w postaci wykonania ustalonego dzieła - produktu oznaczonego zgodnie z przekazanym wykonawcy wzornikiem, który miał być wykonany w ustalonym terminie i w odpowiedniej, niewadliwej postaci, wykonane produkty były poddawane testowi na istnienie wad fizycznych a nie kontroli jakości, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń, że spółka zawarła z zainteresowanymi umowy rezultatu, które były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627-646 k.c., nie były

to z pewnością umowy, w których zainteresowani zobowiązani byli jedynie do starannego działania;

5/ art. 734 k.c. w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zawarte umowy są umowami nienazwanymi o świadczenie usług, podczas gdy sporne umowy realizują wszelkie elementy umowy o dzieło, a tym samym wadliwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt ustawy systemowej i uznanie, że zainteresowani T. S., M.T., M. W., E. J., A. M., J. M., M. S., K. P., D. P., M. R., K. G., Z. S., K. T., B. C., M. G., J. G., podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentownemu na podstawie zawartych ze spółką umów o świadczenie usług, podczas gdy wymienieni zainteresowani zawarli ze spółką wyłączenie umowy o dzieło, a tym samym nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentownemu;

6/ 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz błędną subsumpcję i pominięcie zgodnego zamiaru stron przy realizacji zasady swobody umów, przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w zeznaniach świadków złożonych przed Sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność, co w konsekwencji doprowadziło do umniejszenia w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia przepisu dotyczącego swobody umów, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach o dzieło, podczas gdy zamiarem spółki i zainteresowanych było zawarcie stosunku prawnego, w którym najistotniejszą rolę odgrywać będzie rezultat końcowy a nie prawidłowość w wykonywaniu poszczególnych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy o dzieło.

Ponadto skarżący podniósł zarzut naruszeniu przepisów postępowania, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik prawy, to jest

7/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c;

8/ art. 385 k.p.c.; 9/ art. 382 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, jak również o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz M. Sp. z

o.o. z siedzibą w K. kosztów procesu, w tym kosztów postępowania kasacyjnego, według norm prawem przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołujący się podniósł, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna. Rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy wymaga bowiem kwestia: czy umowa zawierana na gruncie prawa cywilnego przez producenta różnego rodzaju zestawów zapachowych, zmierzająca w ramach jednego procesu technologicznego oraz jednego związku przyczynowo - skutkowego do osiągnięcia konkretnego rezultatu, poddającego się testowi na istnienie wad fizycznych, jest umową rezultatu, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło, a w związku z tym, czy wykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze „zleceńbiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Druga kwestia związana z kompetencjami ZUS do weryfikacji umów o dzieło dotyczy pytania: czy organ ten może w świetle ustawy systemowej stosować Kodeks cywilny i wywodzone z niego koncepcje nieważności czynności prawnych. Natomiast oczywista zasadność skargi kasacyjnej wyraża się w tym, że ustalenia kontroli przeprowadzonej przez ZUS w M. sp. z o.o. zmierzającej do stwierdzenia, czy płatnik w sposób poprawny zgłosił do ubezpieczenia wszystkie osoby, pozostają w sprzeczności z wynikami kontroli przeprowadzonej przez ZUS i zakończonej w dniu 3 czerwca 2011 r. Zarówno organ emerytalny, jak i Sądy obu instancji nie zaprezentowały przekonującej argumentacji, bądź nawet jakiegokolwiek argumentacji, dlaczego dwie kontrole przeprowadzone przez ZUS, które swoim przedmiotem obejmowały te same umowy, zawierają diametralnie inne konkluzje. Skarżący wskazał, że istnieje uzasadniona potrzeba przyjęcia przedmiotowej sprawy do rozpoznania i w konsekwencji ostatecznego rozstrzygnięcia: czy przepisy art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit, a i c i art. 68 ust. 1 pkt. 6 art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2 i 11, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy systemowej, uprawniają organ rentowy do dokonywania oceny prawnej charakteru zawieranych umów cywilnoprawnych oraz czy dokonana przez ZUS ocena i podważenie charakteru zawieranych umówi cywilnoprawnych przez strony nie stanowi o naruszeniu art. 7 Konstytucji RP, czy też przepisy te

jednie uprawniają ZUS do ewentualnego stwierdzenia, że w przypadku, gdy strony literalnie i wprost określa, iż zawarły umowę zlecenia, czy też umowę nienazwaną o świadczenie usług i z tego tytułu przez zleceniodawcę nie zostaną uiszczone składki na ubezpieczenie społeczne, ZUS ma uprawnienie do nałożenia obowiązku uiszczenia przedmiotowych składek. Zdaniem skarżącego, ZUS dokonując, a właściwie zmieniając kwalifikację prawną umów, wychodzi poza przysługujące mu kompetencje, czym w sposób rażąco narusza podstawowe zasady konstytucyjne, a tym w szczególności zasadę legalności zawartą w art. 7 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga wskazania za pomocą wyvodu prawnego, na

kanwie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne jest to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, a którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioszek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało ono sformułowane, i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, s. 51; z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 479/12, LEX nr 1293729). Obowiązkiem skarżącego jest też wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego

oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia oraz wniesionej skargi kasacyjnej nie pozwala na stwierdzenie, że zachodzą powołane przez skarżącego przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom

charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło

zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wypada podkreślić, że przedstawiona przez skarżącego w uzasadnieniu wniosku argumentacja sprowadza się przede wszystkim do zakwestionowania zakwalifikowania umów łączących skarżącego z zainteresowanymi w okresie objętym sporem, jako umów o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku ustalił, że zainteresowani na podstawie zawartych umów, nazwanych przez strony umowami

o dzieło, nie wykonywali w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie byli zobowiązani do czynnościowo określonych prac mających zostać przez nich wykonanymi, a polegającymi na złożeniu (montażu) poszczególnych elementów w sposób zgodny z instruktażem spółki (zawartym we wzornikach) (uzasadnienie wyroku s. 14 i 18).

Z uwagi na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie zajmowano się problemem kwalifikacji prawnej umów nazwanych przez strony umowami o dzieło, trudno uznać, że Sąd Apelacyjny rażąco (w sposób kwalifikowany i przez to oczywisty) naruszył przepisy prawa materialnego w zakresie zarzucanym przez skarżącego. Szczególnie wart odnotowania jest wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964), w którym stwierdzono, że umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia. W tamtej sprawie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czynność odpeszczania śliwek nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór indywidualny), ponieważ czynność ta nie ma swojego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia. Ponadto, że indywidualny charakter dzieła nie może wyrażać się w ilości owoców, wyjaśniając jednocześnie, że taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Istotne również jest podkreślenie w cytowanym powyżej wyroku jak i w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409; czy z dnia 11 października 2016 r., I UK 395/15, LEX nr 2162803), że swoboda stron co do wyboru rodzaju umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.), a tym samym wola stron ujawniająca się m.in. w nazwaniu umowy umowę o dzieło nie może prowadzić do skutków niezgodnych z ustawą.

Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13 (LEX nr 1495840) trzeba też przypomnieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący

tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których – z mocy art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Uwzględniając ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku oraz przyjętą przez Sąd Apelacyjny wykładnię przepisów prawa materialnego uwzględniającą dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał zatem również oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Ponadto odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego wątpliwości, dotyczących sprzeczności z wynikami kontroli przeprowadzonej przez ZUS, a zakończonej w dniu 3 czerwca 2011 r., Sąd Apelacyjny wskazał na inne realia panujące w skarżącej spółce w okresie, gdy przeprowadzano wcześniejszą kontrolę ZUS oraz na okoliczność, że kwestię sporną w niniejszym postępowaniu stanowi charakter prawny umów o dzieło zawartych w okresie objętym obecną kontrolą (uzasadnienie wyroku s. 15).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.